

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linijowe) 35 gr., za tekstem (10 linijowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 86187.

## Z Rady ministrów.

WARSZAWA. [Pat.] Dziś w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem profesora doktora Leona Kozłowskiego odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym rozpatrzono projekty rozporządzeń i wnioski poszczególnych ministrów oraz załatwiono sprawy bieżące. M. in. rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 3 33 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów

spłaty wierzytelności hipotecznych do dnia 1-10-35 r. Rada ministrów uchwaliła również projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o własności lokali i o rozrachunku pomiędzy skarbem państwa i miastem Warszawą oraz rozporządzenie rady ministrów o przedłużeniu poboru 10-procentowego dodatku od państwowego podatku gruntowego i przemysłowego. z rady min

## ZNIŻKI OPŁAT POCZTOWYCH telefonicznych i telegraficznych.

WARSZAWA (Pat.) Dnia 29 września ukaże się w numerze 11-ym „Dziennika Taryf” nowa taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, obowiązująca od dnia 1-go października roku bieżącego.

Nowa taryfa przewiduje znaczne niżki dotychczasowych opłat. M. in. znizono opłatę za krajowe listy za miejscowe z 30 gr na 25 gr, a za kartki pocztowe z 20 gr na 15 gr. Znizono również opłaty za listy w obrocie zagranicznym z 60 gr na 55 gr a do Austrii, Węgier, Czechosłowacji i Rumunii z 50 gr na 45 gr, oraz za karty pocztowe z 35 gr na 30 gr, a do 4-ech państw wyżej wymienionych z 30 gr do 25 gr.

Obniżono również wydatnie taryfę za przewóz lotniczy, ustalając jednolitą opłatę w wysokości 10 gr za przewóz lotniczy karty pocztowej, przekazu lub listu do 20 gr. Opłatę za paczki prywatne i urzędowe średnio znizono o 10 proc. dotychczasowych opłat. Natomiast wydatnie obniżono opłaty za paczki żywnościowe, stwarzając nową zupełnie taryfę dla tego rodzaju paczek.

Bardzo wydatnie obniżono opłatę za przekazy pocztowe w obrocie wewnętrznym, podnosząc jednocześnie wysokość przekazywanych kwot z 2.000 zł do 5.000 zł. Znizono opłaty, które wahały się dotąd od 20 gr do 355 gr, gdy nowe opłaty wynoszą 20 gr od 200 gr, a za kwoty ponad 2.000 do 5.000 zł tylko 3. W ten sposób ktoś, kto miał wysłać dziś 5.000 na trzy przekazy, musiał zapłacić ok. 15, a od 1-go października tylko 3 zł.

Skasowano zupełnie opłatę za doręczanie przekazów pocztowych, opłatę, która wynosiła od 20 gr do 200 gr.

Wreszcie specjalnie dla prasy

wprowadzono t. zw. przekazy rozrachunkowe. Przekazy te mają na celu ułatwienie przekazywania prenumeraty. Za wpłatę prenumeraty od 1 do 15 wpłacający nie nie płaci, a wydawca płaci tylko 3 do 10 gr.

Znacznie został rozszerzony niemiernie ważny dział zleceń pocztowych. Przy przesyłkach wartościowych zniesiono opłatę manipulacyjną.

Co się tyczy taryf telefonicznych, to również ona uległa niżce. W szczególności obniżono opłaty abonamentowe ryczałtowe we wszystkich grupach sieci i kategorii abonamentowych. Znizono również opłaty za rozmowy ponadkontyngentowe na sieciach państwowych. Wprowadzono rozmowy międzymiastowe na krótkie odległości. Opłaty za rozmowy międzymiastowe do 25 km obniżono o 10 gr, do 50 km o 20 gr. Opłatę za każde 100 km rozmowy międzymiastowej, ponad 200 km znizono z 60 gr na 50 gr.

Taryfa telegraficzna narazie uległa zmianom najmniejszym, gdyż, jak wiadomo, telegraf od dłuższego czasu jest przedsięwzięciem deficytowym i opłaty nie pokrywają kosztów własnych przedsiębiorstwa. Mimo to obniżono opłatę zasadniczą przy telegramach z 50 gr na 25 gr. Wprowadzono również jako telegramy o charakterze gratulacyjnym i kondolacyjnym, których taryfa wynosi 5 gr od wyrazu zamiast 15 gr.

W porozumieniu z „Polskim Radjem”, S. A. wprowadzono specjalnie obniżoną opłatę radijofoniczną dla wsi. Opłata wynosić będzie 1 zł, zamiast ogólnie obowiązującej taryfy 3 zł. Ta popularna taryfa dla rolników ma na celu przeprowadzenie akcji radijofonizacji wsi.

## Odmowna odpowiedź Polski w sprawie paktu wschodniego.

GENEWA (Pat.) Dziś przedpołudniem minister Józef Beck wręczył ministrowi spraw zagranicznych Francji Barthou pisemne ujęcie rozmów polsko-francuskich na temat paktu wschodniego.

PARYŻ (Pat.) Specjalni korespondenci pism paryskich z Genuwy zwracają uwagę na wizytę, którą złożył ministrowi Barthou przebywający w Genuwie radca ambasady polskiej w Paryżu, minister Mühlstein.

St. Brice w „Journal” przypuszcza, że Mühlstein zapowiedział ministrowi Barthou rychłe wręczenie memorandum polskiego w sprawie paktu wschodniego. Zdaniem dziennika memorandum polskie, jak się wydaje, zawierać będzie exposé osiągniętych przez Polskę paktów w zakresie bezpieczeństwa i konsolidacji pokoju zapomocą paktów dwustronnych z sąsiadami. Polska nie widzi w proponowanej kombinacji dodatkowego bezpieczeństwa, tembardziej, że wstąpienie Sowietów do Ligi Narodów zwiększa to bezpieczeństwo przez system wzajemnej pomocy ustalonej przez pakt Ligi.

PARYŻ (Pat.) Agencja Havasa komentuje odpowiedź polską w sprawie projektu paktu wschodniego w sposób następujący: Biorąc pod uwagę charakter nadany nocie polskiej przez rząd polski, który określił ją jako pisemne résumé rozmów dyplomatycznych między plk. Beckiem a ministrem Barthou, odpowiedź polska w sprawie paktu wschodniego wzajemnej pomocy nie będzie ogłoszona przynajmniej obecnie. Jeśli chodzi o treść tej odpowiedzi, to trzeba ograniczyć się do tego, że rząd polski, po dokładnym zbadaniu propozycji paktu i po rozważeniu uzasadnionych interesów własnych oraz interesu pokoju ogólnego, nie może zdecydować się na udzielenie zgody na projekt w obecnej jego formie. Nota polska zawiera tezy rządu, w których rząd polski usiłuje stwierdzić, że Polska uporczywie dążyła do ustanowienia przyjaznych stosunków między narodami Europy. Rząd polski powołuje się na przykładzie francusko-polskie, z którym jest związany, na pakt nieagresji zawarty z Sowietami oraz na deklarację o nieagresji, zawartą ostatnio z rządem Rzeszy niemiec-

kiej. Nota polska bada następnie zagadnienie, czy projekt paktu wzajemnej pomocy, proponowany w Warszawie, mógłby przynieść Polsce zwiększenie bezpieczeństwa. Rząd polski wyraża w tej sprawie swoje wątpliwości i formułuje swoje zaprzetywania. Nota nie zawiera formalnych konkluzji, nie może być w rezultacie uważana jako ostateczne odrzucenie przedstawionego w Warszawie projektu. Można więc powiedzieć, że pozostawia ona otwartą drogę do przyszłych rozmów między zainteresowanymi rządami.

„Journal de Debats” przynosi następujące szczegóły w tej sprawie: Minister Beck, który w dniu dzisiejszym wyjechał z Genuwy do Warszawy, polecił przed swoim wyjazdem wręczyć ministrowi Barthou pisemne résumé. Wedle ministra Becka, chodzi o przedstawienie na piśmie tego, co on miał sposobność przedstawić ministrowi Barthou w ustnych z nim rozmowach. Stanowisko Polski w sprawie paktu wschodniego jest znane. W praktyce jest ono negatywne. Minister Barthou zgóry nie oczekiwał, aby Polska zmieniła swoje stanowisko w nocie, której domagał się od polskiego przedstawiciela. Minister Barthou chciał jedynie mieć tekst, który pozwoliłby mu lepiej poinformować Radę ministrów, aby móc ewentualnie udzielić później odpowiedzi

badz Niemcom, badz też Polsce. Nie łączymy tych państw w żadnym zgóry określonym zamarze, zaznacza pismo, otrzymaliśmy bowiem ze źródeł najbardziej kompetentnych zapewnienie, że nie się nie zmieni, jeśli chodzi o grzymierze polsko-francuskie. Streszczenie, które zostało dziś wręczone ministrowi Barthou, usiłuje przedewszystkiem wyjaśnić, że pakt wzajemnej pomocy na wschodzie nie przedstawia dla Polski specjalnego pożytku. Polska uważa, że znalazła ostateczne gwarancje bezpieczeństwa przez zawarcie podpisanych przez nią paktów nieagresji, które stanowią podstawę jej polityki. Polska nie sądzi, aby projekt paktu wschodniego w formie jej przedstawionej mógł wzmocnić jej położenie. Polska sądzi, że w pewnych wypadkach pakt ten mógłby raczej osłabić jej stanowisko. Bez względu na to, jakie są faktyczne pociągnięcia Polski, które nie zawsze dadzą się łatwo odcyfrować, nie można odmówić odmownej odpowiedzi polskiej charakteru wielkiej obiektywności. Słowa noty zostały odważone w sposób dojrzały. Wydaje się, że obecnie nie pozostaje nic więcej, jak przyjąć notę do wiadomości i rozważyć, jakie nowe fory nadać paktowi, oraz zastanowić się, czy pakt ten mógłby być opracowany na podstawie innych danych.

## Wiadomości telegraficzne

\*\* Autobus kursujący pomiędzy Pergamo a Brivio we Włoszech na przejeździe kolejowym wpadł pod pociąg towarowy. Zderzenie było tak silne, iż samochód został odrzucony na 20 m. od miejsca wypadku. Szofer i kilka pasażerów zginęło na miejscu. 3 dalsze ofiary katastrofy zmarły w szpitalu. Poza tem jest jeszcze w szpitalu 10 osób rannych.

\*\* W wielu miejscowościach Austrii daly się odczuć niezbyt silne wstrząsy podziemne.

\*\* Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia, że w ubiegłą środę kilkunastu socjaldemokratów włamało się do magazynu broni Helmhwehry w jednym z okręgów Wiednia i zabrało stamtąd wiele karabinów i części uniformów. Za sprawcami włamania zarządzone oświadczenia, w którego rezultacie ujęto 7 uczestników włamania.

\*\* Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy, że archimandryta Paweł w Piumeni, który niedawno wygłosił mowę skierowaną przeciwko bezbożnikom skazany został na wygnanie na okres 3 letni.

\*\* Instytut reformy rolnej w Hiszpanji postanowił wywłaszczyć 10000 ha ziemi należącej do jednej z hispańskich księżniczek krwi.

\*\* Z Savennach, w stanie Georgia, zbiegło z więzienia 10 skazanych, którzy obawiali się strażi i zawiadnili bronią Jednego ze zbiegów podczas ucieczki zastrzelono.

## Zgromadzenie Ligi Narodów. Przyjęcie Afganistanu. — Propozycja sowiecka w sprawie konferencji rozbrojeniowej.

GENEWA (Pat.) Zgromadzenie Ligi Narodów odbyło dziś plenarne posiedzenie, na którym jednomyślnie przyjęto Afganistan w poczet członków Ligi Narodów. Właściciel delegata Afganistanu, Ali Mohameda, przewodniczący podkreślił, że przez przystąpienie Afganistanu głos Azji w koncercie narodów został wzmocniony i wyraził zadowolenie z tego nowego kroku ku uniwersalności Ligi Narodów. Delegat Afganistanu w odpowiedzi zapewnił, że jego kraj będzie z całym sercem współpracował w dziele umocnienia pokoju.

W sprawie pisma delegata sowieckiego, dotyczącego prac konferencji rozbrojeniowej, przewodniczący Zgromadzenia w porozumieniu z prezydium konferencji zaznaczył, że wobec poprzedniej decyzji Zgromadzenia niedyskutowania kwestji rozbrojeniowej i wobec trudności, które nastęrczałoby zbadanie wysuniętego przez delegację sowiecką problemu, wydaje się rzeczą celową, aby Zgromadzenie ograniczyło się do przyjęcia do wiadomości pisma delegacji sowieckiej. Zabierając głos, Litwinow oświadczył, że nie ma zamiaru skłaniać Zgromadzenia lub Rady do mieszania się do form procedury konferencji rozbrojeniowej, jeszcze mniej pragnie delegacja sowiecka ostatecznego zaniechania tej konferencji, która jest emanacją Ligi. Po 2 1/2 latach prac konferencji wydaje się jednak naturalną rzeczą, aby Rada sporządziła inwentarz tego, co konferencja zdołała i czego nie dokonała i aby ewentualnie powzięła zarządzenie dla radania konferencji nowej orientacji. Pan Litwinow nie chce ukrywać, że zamieja podjąć

na Radzie Ligi propozycję delegacji sowieckiej, uczynioną komisji głównej, a zmierzającą do stworzenia stałego specjalnego organu Ligi Narodów dla zajmowania się wszystkimi problemami, dotyczącymi pokoju z rozbrojeniem włącznie. Delegacja sowiecka nie rezygnuje bynajmniej z idei utworzenia stałej konferencji pokojowej. Nie należy zapominać, zaznaczył Litwinow, że poza Ligą pozostaje jeszcze jeden wielki kraj, którego współpracę w kwestji rozbrojenia wszyscy wysoko cenią. Trzeba znaleźć teren dla umożliwienia tej pracy. Skoro istnieją trudności techniczne, Litwinow nie należa na poddanie pod głosowanie re-

zolucji sowieckiej i dostosuje się do wskazówek przewodniczącego, który sygnalizował że kwestja ta ma być poruszona w Radzie Ligi. Zgodnie z propozycją przewodniczącego, Zgromadzenie przyjęło do wiadomości pismo oraz deklarację delegacji ZSRR.

GENEWA (Pat.) Zgromadzenie Ligi odbyło dziś popołudniu ostatnie posiedzenie. Po przyjęciu kilku raportów komisyjnych, przewodniczący Sandler wygłosił przemówienie końcowe, w którym omówił prace tegorocznego Zgromadzenia, poczem zamknął 15-te Zgromadzenie Ligi Narodów.

## Posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Sprawa ks. Pszczyńskiego. Plebiscyt w Zagł. Saary.

GENEWA (Pat.) Rada Ligi Narodów odbyła dziś popołudniu posiedzenie publiczne. Pierwszym punktem porządku obrad była sprawa petycyj von Plessa w jego sprawach podatkowych. Jak wiadomo, petycje te są przedstawione Radzie nie na podstawie traktatu mniejszościowego, lecz na podstawie konwencji gónośląskiej, będącej układem dwustronnym polsko-niemieckim, opartym na zasadzie równości praw obu państw. Sprawodawca delegat hispański oświadczył, że komitet, któremu przewodniczy, wobec rozwickłości nie może się wypowiedzieć już teraz w tej sprawie i prosi o odroczenie sprawy do następnej sesji. Równocześnie sprawodawca zwraca się do rządu polskiego z prośbą, by nie podejmował w tych sprawach decyzji do tego czasu. Minister Beck oświadczył, że sprawa von Plessa znajduje się obecnie w rękach władz sądowych. Wedle obowiązujących ustaw sędzia winien zabezpieczyć zarówno interesy wierzyciela, którym jest skarbn państwa,

jak i interesy dłużnika, pana Plessa. Zgodnie z propozycją sprawodawcy, sprawa została odroczona.

Następnie Rada zajęła się kwestją zarządzeń przygotowanych do plebiscytu w Saarze. Przewodniczący komitetu Rady, baron Aloisi, przedstawił obszerny raport o ostatnich pracach tego komitetu.

Min. Barthou wyraził ubolewanie, że sprawa utrzymania porządku w Saarze nie została dotychczas załatwiona. Barthou podkreślił też konieczność określenia ustroju Saary na wypadek utrzymania status quo. Wyborcy wiedza, co ich czeka, gdyby Saara była przyłączona do Francji czy do Niemiec, więc powinni również mieć jasne pojęcie na wypadek trzeciego rozwiązania, status quo.

Rada zdecydowała po krótkiej dyskusji, że dla załatwienia różnych zagadnień saarskich zbierze się na sesję nadzwyczajną, gdy komitet trzech będzie mógł przedstawić jej raport, to jest około 15 listopada.

## Gwarancja niepodległości Austrii

Deklaracja Anglii, Francji i Włoch.

GENEWA (Pat.) Delegacja francuska wysunęła dziś nową formułę ewentualnej deklaracji w sprawie zagwarantowania niepodległości Austrii. Delegacja francuska oczekuje jeszcze w tej sprawie na odpowiedź rządu angielskiego.

GENEWA (Pat.) — Rząd angielski wyraził zgodę na zaproponowaną

## Zawody o puhar Gordon-Bennetta.

ŁADOWANIE ŻWYCIESKIEGO „KOŚCIUSZKI”.

MOSKWA (Pat.) O wylądowaniu kpt. Hynka w okolicy Woroneża nie zostały poinformowane ani władze ani ambasada. Korespondent PAT-iczny potoczył się z Woroneżem i uzyskał od tamtejszych władz bezpieczeństwa następujące szczegóły lądowania zwycięskiego balonu „Kościuszkę”:

Lądowanie odbyło się dnia 25 września o godz. 16.30 czasu miejscowego w pobliżu miejscowości Anna, 150 km. na wschód od Woroneża. Lądowanie odbyło się szczęśliwie.

26 września lotnicy wjechali do Kijowa i stąd do kraju. Według wiadomości, otrzymanych przez redakcję „Izwestia”, „Kościuszkę” wylądował 90 km. od Woroneża, w pobliżu miejscowości Sosenska.

Komentując powtórnie zwycięstwo Polski, pismo podkreśla wysoki poziom sportu powietrznego w Polsce.

„WARSZAWA” I JEJ ZAŁOGA.

MOSKWA (Pat.) Kpt. Burzyński i por. Zakrzewski przybyli dziś do Moskwy w towarzystwie kapitana Holanda i redaktora Otmara. Zgodnie z opowiadaniem lotników, lot odbył się wzdłuż trasy Warszawa, Grodno, Pińsk, Katuża, Riazan. W ciągu 12 godzin lot odbywał się na wysokości 4.500 m. Najwyższą wysokość, osiągniętą przez „Warszwę”, wynosiła 6 tys. m. Lotnicy przez ostatnie 12 godzin nie rozstawali się z aparatem tlenowym. Lądowanie nastąpiło o godz. 6.50 według czasu miejscowego nad brze-

giem jeziora w miejscowości Bykowo 25 b. m.

Ludność wzięła ich początkowo za lotników sowieckich. Lotnicy znaleźli przytułek w leśniczówce. Tymczasem ludność zameldowała władzom w Riazaniu, która wysłała na miejsce lądowania samolot i auto ciężarowe. Balon wysłano do kraju osobno.

Kapitan Burzyński i por. Zakrzewski zatrzymają się w Moskwie 2-3 dni.

MOSKWA (Pat.) Podczas podróży z Riazania do Moskwy samochód, wiozący lotników oraz kpt. Holanda i red. Otmara, cudem tylko uniknął katastrofy. Wskutek rozmoakłej drogi i gęstej mgły samochód zesliznął się do dość głębokiego rowu. Wszyscy jednak wyszli bez szwanku, jedynie kpt. Holand i red. Otmar odnieśli lekkie obrażenia.

WŁOSKI „DUX” I NIEMIECKI „DEUTSCHLAND”.

WARSZAWA (Pat.) Balon włoski „Dux”, który wylądował między Ługą a Pskowem, przebył w linii prostej od Warszawy około 845 km.

Balon niemiecki „Deutschland”, który lądował w miejscowości Dno koło Pskowa, przebył około 828 km.

Dotychczas nie nadeszły dokładne meldunki o miejscu lądowania załogi balonu amerykańskiego „U. S. Navy” i francuskiego „Lorraine”.

POWRÓT LOTNIKÓW AMERYKANSKICH.

WARSZAWA (Pat.) Wczoraj powróciła do Warszawy załoga amerykańskiego balonu „Buffalo Courier

Express”, panowie Hineman i Vanik. Zawodnicy przybyli do aeroklubu Rzplitej, gdzie złożyli barografa oraz poświadczenie lądowania balonu. Na podstawie tego poświadczenia zostanie dokładnie obliczona długość przelotu balonu w prostej linii od Warszawy.

Wedle opowiadań lotników balon, niesiony przez wiatry, znalazł się w okolicy Pskowa, skąd wiatry skierowały go w kierunku bardziej północnym tak że balon znalazł się w pobliżu jeziora Czudskiego (Pejpus) od strony wschodniej. Zawodnicy sądzili, że są nad Bałtykiem i zrezygnowali z dalszego lotu, gdyż balon nie miał odpowiedniego balastu, którego zewodnicy zmuszeni byli pozbyć się ponieważ balon, zmoczony deszczem, szubując na wysokości 3.000 m, obmarzył, co go znacznie obciążało.

## Dla uniknięcia konfliktu wycofano petycję mniejszościową.

GENEWA (Pat.) — Na porządku obrad obecnej sesji Rady figurowała tylko jedna sprawa mniejszościowa wniesiona na podstawie traktatu mniejszościowego z roku 1919, mianowicie sprawa petycji, dotyczących koncesyj na sprzedaż napojów alkoholowych. Przewodniczą-

cy Rady minister Benesz zaproponował Radzie zdjąć tę sprawę z porządku obrad obecnej sesji. Delegat Polski zgodnie z deklaracją ministra Becka z dnia 13 września r. b. o powstrzymaniu się Polski od współpracy z organami międzynarodowymi w dziedzinie kontroli stosowania przez Polskę zobowiązań mniejszościowych oświadczył, że powstrzymuje się od głosu. Radę bez dyskusji postanowiła petycję tych na obecnej sesji nie rozpatrywać.

Rozpowszechniajcie ony jałmużnicze „Caritas”

# Polityka i trudności gospodarcze.

Ostatnie wiadomości z wewnętrznego frontu walk między „demokratami” a „pułkownikami” dowodzą pewnej poprawy sytuacji tych drugich. Podobno koncepcja Bezpартyjnego Bloku atakowana silnie przez jego lewą skrzydło, doznała pewnego wzmocnienia. Poprawiły się także szanse projektu konstytucyjnego p. Slawka, do którego to projektu Lewica „sanacyjna” odnosi się więcej, niż ozięble. Faktem jest, że w ostatnich dniach odbyło się posiedzenie grupy konstytucyjnej BB., która opracowała poprawki, mające być przeprowadzone przez Senat. Redakcja prawna tych poprawek zamiaja się pp. Car i Podolski.

Nie przywiązujemy większej wagi do tych wiadomości, gdyż sytuacja jest zmienna i za parę dni może przyjść znowu przesuwanie frontu na lewo. W każdym razie trzeba stwierdzić, że grupa p. Slawka jest na tyle silna, iż może nie tylko bronić się, ale nawet atakować. Baza operacyjna tej grupy, którą jest Blok Bezpартyjny, po przeprowadzeniu dalszej jeszcze „czystki” ma być utrzymana i ma wystąpić w nowej sesji sejmowej, podobnie jak dotychczas, jako jednolity — przynajmniej na zewnątrz — i zdyscyplinowany obóz polityczny.

Nie przesadzając dalszego rozwoju wypadków, zastanawiamy się przez chwilę nad przyczynami, które wzmocniły prawe, a osłabiły lewe skrzydło obozu „sanacyjnego”. Przyczyny te tkwią naszym zdaniem w położeniu gospodarczym.

Lewica „sanacyjna”, wyciągając rękę do szerokiego mas społeczeństwa i rzucając szereg obietnic społeczno-gospodarczych, wychodziła z założenia, że kryzys już się skończył, iż rozpoczął się okres powolnej, ale systematycznej poprawy. Licząc na tę poprawę, obiecano małej własności rolnej daleko idące ulgi w długach, zaciągających w bankach państwowych i piemiowanie produkcji hodowlanej, z drugiej zaś strony zapewniono sfery pracownicze, że zapowiedziana reforma ubezpieczeń społecznych nie tylko nie pociągnie za sobą zmniejszenia „zdobyczy robotniczych”, ale je jeszcze usprawni, urealni. Krótko mówiąc, wyobrażano sobie, że konjunktura poprawiła się na stałe i że nie trzeba będzie dalej zaciskać pasa, ale można go będzie nawet nieco popuścić.

Naiwne te nadzieje zawiodły. Ostatni miesiąc przyniósł obniżenie się wskaźnika produkcji w wielu jej gałęziach, a także — co jest bardzo niepokojące — dość poważny spadek dochodów skarbowych z danin i monopolu. Jeśli zważymy, że polityka budżetowa rządu oparta była na trwającej od roku lekkiej poprawie dochodów skarbowych i na wpływach z pożyczki, to dojdziemy łatwo do wniosku, że równocześnie ustanie tych dwóch przyczyn powoduje niemiłe trudności dla rządu, zmuszając go do dalszych oszczędności, do szukania nowych źródeł i unikania wszelkich ryzykownych posunięć gospodarczych, któreby mogły podkopać kredyt lub obniżyć życie gospodarcze.

Temi trudnymi nam należy tłumaczyć sobie zwłokę w ostatecznym uchwaleniu przez Radę Ministrów dekretu o oddłużeniu, chociaż poznański korespondent „Gazety Polskiej” skarży się, że ta zwłoka może spowodować ujemne skutki dla obrotu rządowego przy nadchodzących wyborach gromadzkich. Sprawa stoi tak, że banki państwowe i stojące za nimi ministerstwo skarbu nie chcą się zgodzić — bo nie mogą — na zbyt daleko idącą redukcję udzielonych rolnikom pożyczek.

Mniej więcej podobna sytuacja panuje także w odcinku ubezpieczeń, gdzie skarby jest także zainteresowany, nie jako wierzyciel, ale jako dłużnik.

Tak zatem okazuje się, że trzeba dalej prowadzić umiarkowaną politykę gospodarczą której przedstawicielami — oczywiście względny — są w obozie rządowym „pułkownicy” i chowający się za ich plecami konserwatyści. A że gospodarstwo — wbrew naszym hasłom wyborczym BB.— ma ścisły związek z polityką, przeto pogorszenie się konjunktury finansowo-gospodarczej znajduje swój wyraz w polityce pod postacią osłabienia tych, którzy liczyli na poprawę i tę poprawę zdyskontowali w swoim programie społecznym.

Jak z tych trudności wybrnie rząd, który przez usta prenjeta zaangażował się dość wyraźnie w kierunek pewnych reform społeczno-gospodarczych, tego w tej chwili nie wiemy.

W genewskim rozgwarze. Wracamy często do sprawy wniosku polskiego w Lidze Narodów o upowszechnienie traktatów mniejszościowych, gdyż sprawa ta znalazła bardzo żywy odzew w Polsce Korespondent „Kurjera Warsz.” z Genewy przytacza wrazenia po dyskusji nad tym wnioskiem. Pewien wysoki urzędnik międzynarodowego biura pracy, dobry znajomy owego korespondenta, wziął go na stronę. Urzędnik ów przebywa w Genewie od początku istnienia Ligi, posiada więc doskonałe wyczuwanie pulsu genewskiego. Twierdzi on, że Polska ma najmniej racji do uskarżania się na Ligę. Oto jego rozumowanie:

— Polacy są raczej faworytami w Genewie. Spodziewaliśmy się więc, z waszej strony, współpracy. Tymczasem od pewnego czasu, zamykając oczy na rzeczywistość i na rzeczy elementarne, robicie, może wbrew woli, wrażenie, że coś ukrywa się za waszymi gestami i słowami. To też prawda jest, że my w Genewie zazwyczaj nie mamy poparcia zgóry zapewnionego wielkich mocarstw, lepiej jest nie podejmować ryzykownych miar. Gdyby jeszcze istniała nadzieja, że mocarstwa te są ze sobą w niezgodzie... Zamiast nadziei tej była pewność ich pełnej solidarności, szczególnie w odniesieniu do traktatów mniejszościowych. Więcej umiaru, mniej nerwowych gestów dadzą wam daleko prędzej i znacznie więcej od tego, czego domagacie się często nie bez słuszności, ale metodami i sposobami, które w Genewie nie popularność liczyć nie mogą.

Przytaczam te wyurzenia, grzeszące może pewną własną cudzoziemskiemu obserwatorowi jednostronnością, lecz jako dość typowe dla „trojów genewskich.

# Z prasy.

„Obróńcy” rzemiosła. W związku z sprawą słynnego posła Idzikowskiego słusznie zwraca uwagę „Słowo Pomorskie” na szkody, jakie on i jemu podobni poczynili wśród rzemiosła polskiego:

„Pos. Idzikowski i podobni do niego typy trzęśli rzemiosłem i nadal jeszcze trzęsą. Unii w swoje stosunki, robili z rzemieślnikami wszystko, co im się podobało, pacząc samorząd gospodarczy rzemiosła, rozbijając lub rozkładając jego organizację społeczną, inspurując szkodliwe ustawy i rozporządzenia. Bo, co tych ludzi mogli obchodzić rzemieślnicy — byli oni dla nich podściółką do robienia kariery, lub trzodą, którą można strzyć. Rzemieślnik polski stał wobec nich bezradny, gdyż przemawiali do niego, jak dygnitarze, przybrani w togi dostojności. Rzemieślnik polski widział kim oni są, ale bał się ich panicznie, bo mogli mu w razie braku uległości wyrazić niepowetowane szkody materialne, wskutek swoich stosunków.

Znosił więc ich, bo znosić musiał. A rezultat ten, że wielu z pośród polskich rzemieślników załamało się moralnie. Wszak nikt inny tylko Idzikowski przeprowadził zmianę ustawy przemysłowej, ograniczając prawa cechów, on i podobni do niego dążyli i dają do mieszanym polskozemski organizacjom rzemieślniczym, oni też przyczynili się do zamknięcia szeregu społecznych towarzystw rzemieślniczych.

Tego typu ludzie, wysunięci przez BB., jako kierownicy rzemiosła, tego jądra polskiego mieszczaństwa, wyrzadzili społeczeństwu i państwu niepowetowane szkody.

Wpływy p. Michalskiego. ABC przypomina wpływy, jakimi cieszył się aresztowany przed tygodniem wespół z posłem Idzikowskim p. Paweł Michalski. Czytamy tam:

„W związku z aresztowaniem zastępcy dyrektora departamentu podatkowego, warto przypomnieć jego artykuł, zamieszczony w zbiorowym dziele pod redakcją obecnego prezydenta miasta, p. Starzyńskiego, „5 lat na froncie gospodarczym”. W artykule pt. „System podatkowy i jego reforma” p. Michalski atakował estio komisje szacunkowe, które jego zdaniem nie mogą spełnić swego zadania spowodu zlej woli członków komisji i nierówności w opodatkowaniu płatników.

Komisje — pisze p. Michalski — na ogół nie stoją na wysokości zadania, a działalność niektórych członków ma na celu jedynie faworyzowanie poszczególnych jednostek względnie grup płatników. Odanie akcji wymiarowej w zupełności w ręce urzędników zwiększy ich odpowiedzialność osobistą, wyłaczy nieuzasadnione faworyzowanie jednostek i grup oraz usprawni całą akcję wymiarową.”

Brawo, brawo!

Należy dalej przypomnieć, że w czasie ubiegłej sesji sejmowej, podczas debaty nad nową ordynacją podatkową, kluby opozycyjne występowały bardzo mocno przeciwko zniesieniu czynnika obywatelskiego w komisjach szacunkowych. Jak wytknę jednak większość BB. zmajoryzowała opozycję i w powyższych uchwałach poglądy p. Michalskiego zwyciężyły.

Walka między temi dwiema grupami (konserwatystami i „Partją Pracy”) wypełnia życie BB. Ale nie zupełnie. Albowiem w tej chwili jeszcze druga sprawa animuje kie-

rowników BB.: nadzucia posłów i senatorów.

„Po ogłoszeniu pierwszego wyroku — pisze „Nowy Dzienik” — napływają do klubu setki listów i skarg na cały szereg posłów z BB. Specjalna komisja zajmie się rozpatrzeniem słuszności tych karg.”

„Obróńcy” rzemiosła. W związku z sprawą słynnego posła Idzikowskiego słusznie zwraca uwagę „Słowo Pomorskie” na szkody, jakie on i jemu podobni poczynili wśród rzemiosła polskiego:

„Pos. Idzikowski i podobni do niego typy trzęśli rzemiosłem i nadal jeszcze trzęsą. Unii w swoje stosunki, robili z rzemieślnikami wszystko, co im się podobało, pacząc samorząd gospodarczy rzemiosła, rozbijając lub rozkładając jego organizację społeczną, inspurując szkodliwe ustawy i rozporządzenia. Bo, co tych ludzi mogli obchodzić rzemieślnicy — byli oni dla nich podściółką do robienia kariery, lub trzodą, którą można strzyć. Rzemieślnik polski stał wobec nich bezradny, gdyż przemawiali do niego, jak dygnitarze, przybrani w togi dostojności. Rzemieślnik polski widział kim oni są, ale bał się ich panicznie, bo mogli mu w razie braku uległości wyrazić niepowetowane szkody materialne, wskutek swoich stosunków.

Znosił więc ich, bo znosić musiał. A rezultat ten, że wielu z pośród polskich rzemieślników załamało się moralnie. Wszak nikt inny tylko Idzikowski przeprowadził zmianę ustawy przemysłowej, ograniczając prawa cechów, on i podobni do niego dążyli i dają do mieszanym polskozemski organizacjom rzemieślniczym, oni też przyczynili się do zamknięcia szeregu społecznych towarzystw rzemieślniczych.

Tego typu ludzie, wysunięci przez BB., jako kierownicy rzemiosła, tego jądra polskiego mieszczaństwa, wyrzadzili społeczeństwu i państwu niepowetowane szkody.

Wpływy p. Michalskiego. ABC przypomina wpływy, jakimi cieszył się aresztowany przed tygodniem wespół z posłem Idzikowskim p. Paweł Michalski. Czytamy tam:

„W związku z aresztowaniem zastępcy dyrektora departamentu podatkowego, warto przypomnieć jego artykuł, zamieszczony w zbiorowym dziele pod redakcją obecnego prezydenta miasta, p. Starzyńskiego, „5 lat na froncie gospodarczym”. W artykule pt. „System podatkowy i jego reforma” p. Michalski atakował estio komisje szacunkowe, które jego zdaniem nie mogą spełnić swego zadania spowodu zlej woli członków komisji i nierówności w opodatkowaniu płatników.

Komisje — pisze p. Michalski — na ogół nie stoją na wysokości zadania, a działalność niektórych członków ma na celu jedynie faworyzowanie poszczególnych jednostek względnie grup płatników. Odanie akcji wymiarowej w zupełności w ręce urzędników zwiększy ich odpowiedzialność osobistą, wyłaczy nieuzasadnione faworyzowanie jednostek i grup oraz usprawni całą akcję wymiarową.”

Brawo, brawo!

Należy dalej przypomnieć, że w czasie ubiegłej sesji sejmowej, podczas debaty nad nową ordynacją podatkową, kluby opozycyjne występowały bardzo mocno przeciwko zniesieniu czynnika obywatelskiego w komisjach szacunkowych. Jak wytknę jednak większość BB. zmajoryzowała opozycję i w powyższych uchwałach poglądy p. Michalskiego zwyciężyły.

Walka między temi dwiema grupami (konserwatystami i „Partją Pracy”) wypełnia życie BB. Ale nie zupełnie. Albowiem w tej chwili jeszcze druga sprawa animuje kie-

rowników BB.: nadzucia posłów i senatorów.

„Po ogłoszeniu pierwszego wyroku — pisze „Nowy Dzienik” — napływają do klubu setki listów i skarg na cały szereg posłów z BB. Specjalna komisja zajmie się rozpatrzeniem słuszności tych karg.”

# Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej.

Wczoraj w sali Izby Przemysłowo-Handlowej odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej miasta Wilna wybranej dn. 10 czerwca r. b. Posiedzenie odbyło się spokojnie i trwało niespełna dwie godziny.

Radni stawali się punktualnie niemal w komplecie. Obrady rozpoczęto krótko po godz. 8, wbrew zlej tradycji dawnej Rady Miejskiej która bardzo rzadko rozpoczynała obrady przed godziną 10.

Przewodniczył z urzędu tymczasowy prezydent miasta dr. Maleszewski. Przy stole prezydyjnym obok prezydenta Maleszewskiego i wice-prezydenta Jensa zasiadli również przedstawiciele władzy nadzorczej radca Dzenajewicz z Urzędu Wojewódzkiego.

Na pierwszym miejscu porządku dziennego była kwestja ustalenia ilości wice-prezydentów. Według ustawy w Wilnie ilość wice-prezydentów może być podniesiona do trzech w uchwały Rady Miejskiej.

Prezydent miasta dr. Maleszewski oraz radni Adam Pilsudski (B. B.) i dr. Wygodzki (koło żydowskiej) przemawiali za podniesieniem ilości wice-prezydentów do trzech.

Pogląd odmienny wyraził prezes Koła narodowego, prof. Komarnicki, który wykazywał, że dwóch wice-prezydentów w zupełności wystarczy z względu na to, że przy obecnym ustroju samorządu praca jest w większym, niż dotąd stopniu oparta na siłach pracowniczych i do prezydium magistratu należy tylko ogólne kierownictwo.

Większością głosów sanacji i koła żydowskiego uchwalono zwiększyć liczbę wice-prezydentów do trzech.

Następnie weszła pod obrady sprawa uposażenia prezydenta i wice-prezydentów. Uposażenia prezydenta ustalono w wysokości dotychczasowej. Prezydent będzie pobierał łącznie z dodatkami reprezentacyjnym i dodatkami za pracę w godzinach wieczornych 1138 zł. Uposażenie wice-prezydentów przy równano do uposażenia dotychczasowych sędziów, wice-prezydenci będą więc pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie. Przewidywano, że wice-prezydenci będą pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie. Przewidywano, że wice-prezydenci będą pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie.

Następnie weszła pod obrady sprawa uposażenia prezydenta i wice-prezydentów. Uposażenia prezydenta ustalono w wysokości dotychczasowej. Prezydent będzie pobierał łącznie z dodatkami reprezentacyjnym i dodatkami za pracę w godzinach wieczornych 1138 zł. Uposażenie wice-prezydentów przy równano do uposażenia dotychczasowych sędziów, wice-prezydenci będą więc pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie. Przewidywano, że wice-prezydenci będą pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie.

Wiceprezydentów do trzech. Następnie weszła pod obrady sprawa uposażenia prezydenta i wice-prezydentów. Uposażenia prezydenta ustalono w wysokości dotychczasowej. Prezydent będzie pobierał łącznie z dodatkami reprezentacyjnym i dodatkami za pracę w godzinach wieczornych 1138 zł. Uposażenie wice-prezydentów przy równano do uposażenia dotychczasowych sędziów, wice-prezydenci będą więc pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie. Przewidywano, że wice-prezydenci będą pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie.

Wiceprezydentów do trzech. Następnie weszła pod obrady sprawa uposażenia prezydenta i wice-prezydentów. Uposażenia prezydenta ustalono w wysokości dotychczasowej. Prezydent będzie pobierał łącznie z dodatkami reprezentacyjnym i dodatkami za pracę w godzinach wieczornych 1138 zł. Uposażenie wice-prezydentów przy równano do uposażenia dotychczasowych sędziów, wice-prezydenci będą więc pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie. Przewidywano, że wice-prezydenci będą pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie.

Wiceprezydentów do trzech. Następnie weszła pod obrady sprawa uposażenia prezydenta i wice-prezydentów. Uposażenia prezydenta ustalono w wysokości dotychczasowej. Prezydent będzie pobierał łącznie z dodatkami reprezentacyjnym i dodatkami za pracę w godzinach wieczornych 1138 zł. Uposażenie wice-prezydentów przy równano do uposażenia dotychczasowych sędziów, wice-prezydenci będą więc pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie. Przewidywano, że wice-prezydenci będą pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie.

Wiceprezydentów do trzech. Następnie weszła pod obrady sprawa uposażenia prezydenta i wice-prezydentów. Uposażenia prezydenta ustalono w wysokości dotychczasowej. Prezydent będzie pobierał łącznie z dodatkami reprezentacyjnym i dodatkami za pracę w godzinach wieczornych 1138 zł. Uposażenie wice-prezydentów przy równano do uposażenia dotychczasowych sędziów, wice-prezydenci będą więc pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie. Przewidywano, że wice-prezydenci będą pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie.

Wiceprezydentów do trzech. Następnie weszła pod obrady sprawa uposażenia prezydenta i wice-prezydentów. Uposażenia prezydenta ustalono w wysokości dotychczasowej. Prezydent będzie pobierał łącznie z dodatkami reprezentacyjnym i dodatkami za pracę w godzinach wieczornych 1138 zł. Uposażenie wice-prezydentów przy równano do uposażenia dotychczasowych sędziów, wice-prezydenci będą więc pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie. Przewidywano, że wice-prezydenci będą pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie.

Wiceprezydentów do trzech. Następnie weszła pod obrady sprawa uposażenia prezydenta i wice-prezydentów. Uposażenia prezydenta ustalono w wysokości dotychczasowej. Prezydent będzie pobierał łącznie z dodatkami reprezentacyjnym i dodatkami za pracę w godzinach wieczornych 1138 zł. Uposażenie wice-prezydentów przy równano do uposażenia dotychczasowych sędziów, wice-prezydenci będą więc pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie. Przewidywano, że wice-prezydenci będą pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie.

Wiceprezydentów do trzech. Następnie weszła pod obrady sprawa uposażenia prezydenta i wice-prezydentów. Uposażenia prezydenta ustalono w wysokości dotychczasowej. Prezydent będzie pobierał łącznie z dodatkami reprezentacyjnym i dodatkami za pracę w godzinach wieczornych 1138 zł. Uposażenie wice-prezydentów przy równano do uposażenia dotychczasowych sędziów, wice-prezydenci będą więc pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie. Przewidywano, że wice-prezydenci będą pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie.

Wiceprezydentów do trzech. Następnie weszła pod obrady sprawa uposażenia prezydenta i wice-prezydentów. Uposażenia prezydenta ustalono w wysokości dotychczasowej. Prezydent będzie pobierał łącznie z dodatkami reprezentacyjnym i dodatkami za pracę w godzinach wieczornych 1138 zł. Uposażenie wice-prezydentów przy równano do uposażenia dotychczasowych sędziów, wice-prezydenci będą więc pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie. Przewidywano, że wice-prezydenci będą pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie.

Wiceprezydentów do trzech. Następnie weszła pod obrady sprawa uposażenia prezydenta i wice-prezydentów. Uposażenia prezydenta ustalono w wysokości dotychczasowej. Prezydent będzie pobierał łącznie z dodatkami reprezentacyjnym i dodatkami za pracę w godzinach wieczornych 1138 zł. Uposażenie wice-prezydentów przy równano do uposażenia dotychczasowych sędziów, wice-prezydenci będą więc pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie. Przewidywano, że wice-prezydenci będą pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie.

Wiceprezydentów do trzech. Następnie weszła pod obrady sprawa uposażenia prezydenta i wice-prezydentów. Uposażenia prezydenta ustalono w wysokości dotychczasowej. Prezydent będzie pobierał łącznie z dodatkami reprezentacyjnym i dodatkami za pracę w godzinach wieczornych 1138 zł. Uposażenie wice-prezydentów przy równano do uposażenia dotychczasowych sędziów, wice-prezydenci będą więc pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie. Przewidywano, że wice-prezydenci będą pobierali łącznie z dodatkami po 765 zł. miesięcznie.

**Już się wszyscy przekonali**  
ze najlepsze wyniki osiągnąć można kupując L O S Loterii Państwowej w najszczęśliwszej i największej w WILNIE KOLEKTURZE

**„DROGA DO SZCZĘŚCIA”**

**„LICHTLOS”**

Wielka 44 Wilno Ad. Mickiewicza 10.  
ODDZIAŁ: GBYNIA, Sw. Jafiska 10.

Clągnięcie 1 klasy 31 Zreformowanej Loterii Państwowej **Już 18 Październik**  
Szczęście stale sprzyja naszym P. T. Grażdom.  
W 4-ej klasie ub. 30 L. teraj  
Z N O W pada u N A S

**WIELKA WYGRANA**  
złotych 50,000 na Nr. 124,698.

# Poszukiwanie sprawców porwania syaka Lindbergha.

NOWY JORK. (Pat.) Władze policyjne, biorące udział w dochodzeniu w sprawie porwania syna Lindbergha, podały do wiadomości, iż proszą o informację, dotyczące człowieka, w którego posiadaniu znajdowały się znaczne sumy pieniężne i który wynajął łódź motorową, aby dogonić parowiec „Columbis”, na który się spóźnił. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

Władze sądowe są zdania, że z ogólnej sumy okupu 50 tys. dolarów 45 tys. przeszło przez ręce Hauptmanna. Zapewnienia Hauptmanna, że grał szczęśliwie na giełdzie nie znajdują żadnej wiary.

Hauptmann był wystraszony i nie zdawał sobie sprawy z tego, co się dzieje. Konfrontacja trwała 10 minut, potem oskarżonego stawiono przed sądem. W dalszym ciągu nie przyznaje wobec czego nalozył ciemne okulary i nasunął czapkę na oczy.

# Protest rządu chińskiego przeciw sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej.

NANKIN (Pat.) Rząd chiński postanowił wystosować noty do rządu japońskiego i ZSRR, w których zaprotęstuje przeciwko sprzedaży wschodnio-chińskiej linii kolejowej. Rząd chiński uważa, że jego zagwarantowane umową prawa byłyby w tym wypadku poważnie naruszone i oświadczy, że wszelkie porozumienie, które byłoby zawarte między ZSRR i Japonią, nie będzie w żadnym razie uznane przez Chiny. Uregulowanie sumy kupa przez Japonię nie może w żadnym razie pozbawić Chm przysługujących im praw.

# Skutki tajfunu w Japonji.

TOKIO. (Pat.) Z potępnia ministra marynarki eskadra złożona z 12 okrętów wojennych udała się do Osaka, aby w tamtejszym porcie podjąć prace nad jego uporządkowaniem.

OSAKA. (Pat.) Około 3 tys. osób pozostaje ciągle bez dachu nad głową. Ministerstwo wojny wydało polecenie zamstawiania kuchni polowych w miejscowościach zniszczonych.

Wskutek zleżo odżywiania szerszy się tu epidemia czerwonki. Zarejestrowano wiele wypadków śmiertelnych. Ceny artykułów spożywczych w okęgach nawiedzonych kleską wzrosły o 200 proc.

# W kajdanach z Berezny Kartuskiej.

We środę, na jednej z sal sądu apelacyjnego w Warszawie rozpoczął się proces kilku młodych żydów oskarżonych o należenie do literackiej jacejki komunistycznej. Choć proces rozpatrywano w gmachu sądu apelacyjnego, toczy się on przed pierwszą instancją.

Na rozprawę sprowadzono po raz pierwszy internowanego w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej. Jest nim Motel Zolotow, współpracownik „Przeglądu Społecznego” w Krakowie.

Z Berezny sprowadzono go koleją pod silnym konwojem. Ze względu na obawę ucieczki, skuto go w kajdany i przewieziono do gmachu sądu apelacyjnego samochodem więziennym, patrolowanym przez policjantów. Przed rozpoczęciem rozprawy przeprowadzono go do pokoju dla więźniów. Przy drzwiach stało paru policjantów.

W momencie rozpoczęcia się procesu sprowadzono Zolotowa na salę sądowną. Przy ławie oskarżonych stało paru policjantów w pełnym rynsztunku.

Wrzaz z Zolotowem zasiadło na ławie oskarżonych osmiu znanych komunistów, a między nimi literat Rozenbaum-Drzewiecki, który pierwotnie miał być osadzony w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej.

Akt oskarżenia zarzuca im prowadzenie agitacji na terenie kilku miast prowincjonalnych, dostarczanie materiału propagandowego i t. p. W charakterze świadków powołano kilkunastu funkcjonariuszy policji politycznej, a między nimi kom. Olearczyk z Lwowa. Oskarżenie wnosi prok. Kożuchowski, obronę zaś adwokaci - żydzi, znani z obrony komunistów.

# Wyrok w sprawie Wróblewskiego.

POZNAN, Pat. We czwartek po południu zapadł wyrok w głośnym procesie o sprzeniewierzenie na szkodę Banku Handlowego w Warszawie, oddziału poznańskiego. Główny oskarżony Wróblewski skazany został na 5 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, Szymański skazany został na 2 lata więzienia z częściowym zaliczeniem aresztu śledczego, Jurdziński na 1 i pół roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, Michałowska skazana została na 3 lata więzienia z nakazem natychmiastowego aresztowania. Zonę Wróblewskiego Wandę uniewinniono.

Dwa trupy w pociągu. PARYŻ Pat. W pociągu pospiesznym Paryż-Ventimiglia wydarzył się ubiegłej nocy tragiczny dramat. Mia nowicie przy obchodzie pociągów w jednym z przedziałów wagonu sypialnego konduktor znalazł trupy dwóch podróżnych. Na najbliższej stacji zalarmowano policję, która poleciała odczepić wagon i podjęła energiczne śledztwo, do tej chwili jednak nie zdołała ustalić tożsamości zabitych, którzy, jak się wydaje, są cudzoziemcami.

PARYŻ Pat. Papiery znalezione przy zwłokach dwóch mężczyzn, zamordowanych ubiegłej nocy w pociągu pospiesznym Paryż-Ventimiglia, pozwoliły stwierdzić, że są to kupcy z Paryża. Śmierć nastąpiła od kul rewolwerowych. Policja przypuszcza, że nie chodzi tu o zabójstwo połączone z samobójstwem. Motywy zbrodni nie są jak dotąd znane. Dzienniki łączą ten wypadek ze skandalem policyjnym w Lille w związku z aferą komisarza Marieniego.

# Dalsze aresztowania członków B. O. N. R.

Władze bezpieczeństwa w Warszawie prowadzą nadal śledztwo w sprawie byłej organizacji B. O. N. R. W nocy z wtorku na środę policja przeprowadziła cały szereg dalszych rewizji i aresztowań. Ogółem aresztowano dotąd 54 osoby, które znajdują się w więzieniu do dyspozycji sędziwego śledczego i prokuratora dla spraw politycznych. Jak donoszą akcja odbywa się również na prowincji.

Oto dalsza lista dziesięciu aresztowanych: 1) Władysław Kozikowski (Lubeckiego 24), 2) Stanisław Wadylko (Ordynacka 10), 3) Wojciech Wiesiutski, współpracownik dziennika A. B. C. (Nowy Zjazd 5), 4) Bernard Jankowski (Waliców 30), 5) Adam Duniewski (Ogródowa 19), 6) Kazimierz Gembarski (Złota 29), 7) Władysław Gągał (Polna 50), 8) Teusz Lipkowski (Łaski), 9) Jerzy Zygmont Wilczyński (Bednarska 22) i 10) Adolf Józef Reut (Przemysłowa 36).

**PRZYGOTUJ**  
dla powodzian  
ubranie, bieliznę, obuwie  
**Polski Czerwony Krzyż**  
zbiera i wysyła.

# KRONIKA.

## Pomoc rolników powodziom.

Małopolski około 30 wagonów ziemniaków, 15 wagonów zboża oraz wagon słoniny.

Dzięki staraniom Izby Rolniczej oraz różnych organizacji rolniczych z Wileńszczyzny wysłano na teren

### JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Po chmurnym i mglistym ranku z drobnymi deszczami, zwłaszcza w północnej części kraju, w ciągu dnia zachmurzenie zmienne. Dalsze lekkie ochłodzenie. Słabe, na północy umiarkowane wiatry z północno-zachodu i zachodu.

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:  
Miejska — ul. Wileńska Nr. 23 (tel. 2-90); sukco. Chomiczewskiego, ul. W. Pohlanka Nr. 19 (tel. 16-92); Filomonowicza i Maciejewicza — ul. Wielka Nr. 29 i Chrościeńskiego — ul. Ostrobramska Nr. 26, oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Sniptszek.

### SPRAWY MIEJSKIE.

**O własność brzegów Wilji.** Dowiadujemy się, że Zarząd miejski w porozumieniu z władzami wojewódzkimi zamierza wkrótce przystąpić do wytyczenia granicznej linii brzegów Wilji na przestrzeni całego miasta. Roboty te związane są z nakładem dużych kosztów, są jednak konieczne ze względów prawnych dla uniknięcia zatargów o tereny położone bezpośrednio nad brzegiem Wilji.

**Połączenie ulicy Subocz z szosą oszmiańską.** Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach Magistrat zamierza przystąpić do połączenia ul. Subocz z szosą oszmiańską. W tym celu podjęte zostaną roboty nad budową drogi bitych, która przebiegać będzie przez wieś Góry. Na robotach tych znajduje zatrudnienie kilkudziesięciu bezrobotnych.

**Odwodnienie ul. Subocz za rynekczkami.** Magistrat rozpoczął roboty nad realizacją projektu odwodnienia ul. Subocz za rynekczkami. Projekt ten, jak już donosiliśmy, opracowany był jeszcze na wiosnę r. b. nie mógł być jednak zrealizowany z powodu szczupłych funduszy, jakimi rozporządzał Zarząd miejski. Roboty potrwać kilka tygodni.

**O ulokowanie żebraków w przytulakach.** Społeczny komitet do walki z żebractwem i włochostwem w Wilnie opracował listę najbardziej potrzebujących i przelał ją do wydziału opieki społecznej Magistratu. Lista zawiera nazwiska blisko 30 osób, znajdujących się w skrajnej nędzy.

Chodzi obecnie o to, żeby wszystkie te osoby zostały ulokowane w przytulaku.

W związku z tem komitet zwrócił się do Magistratu o przydział t. zw. kart gwarancyjnych dla wyszczególnionych na wspomnianej liście kandydatów.

Dobrzeby się stało, żeby samorząd wszystkim 30 żebrakom wydał karty gwarancyjne. Zostali by oni ulokowani w przytulaku, a z ulicy miasta zniknęłyby kilkanaście strasznych postaci, napastujących przechodniów o datki.

**Kino w sali miejskiej bez rewii.** Urząd wojewódzki w Wilnie cofnął kinu „Rewja - Colosseum” koncesję na wystawianie rewii obok filmu. Dotychczas jedynie kino „Rewja” posiadało koncesję na urządzanie występów rewiowych obok filmu.

### SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

**Delegacja Izby Rzemieślniczej u p. wojewody.** Nowowitany zarząd Wileńskiej Izby Rzemieślniczej z przewodniczącym Szumańskim na czele został w dniu wczorajszym przyjęty przez p. wojewodę Jaszczolta, który z przedstawił im listy o najaktualniejszych bolączkach rzemiosła wileńskiego.

### SPRAWY PODATKOWE.

**Lustracja ksiąg buchalteryjnych.** Izba Skarbowa w Wilnie delegowała kilku rewidentów z urzędów skarbowych celem przeprowadzenia w przedsiębiorstwach lustracji ksiąg buchalteryjnych, kasowych, list płacy i t. p.

Z dniem wczorajszym lustracje takie rozpoczęły się w dzielnicach miasta, należących do II, III i innych urzędów skarbowych. Lustracja potrwa do połowy października r. b.

### POCZTA I TELEGRAF.

**Zmiany w Dyr. Poczty i Telegrafów.** Jak się dowiadujemy, wice-dyrektor Poczty i Telegrafów w Wilnie ppuk. inż. Alfred Wallner mianowany został dyrektorem Poczty i Telegrafów w Poznaniu. W związku z tą nominacją czasowe kierownictwo wydziałem technicznym w wileńskiej dyrekcji P. i T. powierzono p. majorowi Wierzchowskiemu.

### Kurs Instruktorów łączności.

W dniu dzisiejszym zakończony zostanie 8-tygodniowy kurs instruktorów łączności dla oddziałów powiatowych Poczty i Telegrafów. Kurs przesyłało 26 słuchaczy, którzy po otrzymaniu dyplomów udadzą się na prowincję, by tam już jako wykwalifikowane siły instruktorskie rozpocząć pracę w pocztowych przysposobieniach wojskowych.

## Zmiana na stanowisku dyrektora Druskienik.

W listopadzie opuszcza Druskieniki senator Witold Abramowicz, który od szeregu lat był dyrektorem Zdrojowiska.

Następca p. Abramowicza nie został jeszcze wyznaczony. Krążą pogłoski, że p. Abramowicz wyznaczony jest na stanowisko prezydenta m. Wilna.

## Teatr i muzyka

**Teatr Miejski Pohlanka.** Dziś o godz. 8 wiecz. Teatr Miejski Pohlanka gra w dalszym ciągu świetną komedię Pawła Volpiusa p. t. „Zwycięzcy krzyż”. Reżyser J. Bonecki. Piękne i pomysłowe dekoracje W. Makojnika.

Jutro o godz. 8 wiecz. „Zwycięzcy krzyż”.  
— „Słowik” basz dziecięca w Teatrze na Pohlance. W niedzielę o godz. 12-iej w pol. w Teatrze na Pohlance piękna baśń według Andersena „Słowik”, którego dzieje rozegrają się na dworze chińskim. Bogata wystawa, kostjmy, chóry, balet (50 osób), orkiestra, będzie tem dla tej wznuszącej opowieści o Słowiku. Udział biorą pp. H. Galfńska, H. Motyczynska, St. Gintelówna, J. Kersen, T. Surowa, S. Śródka, S. Malatyńska, H. Borowski i A. Skoruciana (Słowik). Kostjmy i dekoracje — W. Makojnika. Reżyserja W. Ścibora. Muzyka kompozytorzy A. Zarubina, balet w wykonaniu szkoły N. Muraszowej. Kier. muz. S. Czoznowski. Ceny miejsc niższe.

**Niedzielnia popołudniowa w Teatrze na Pohlance.** W niedzielę o godz. 4-iej popoł. na przedstawieniu popołudniowym doskonała komedia w 3-ach aktach M. Grabowskiej „Sprawiedliwość” w wykonaniu pierwszorzędnych sił zespołu, z Zofią Stachowiczową i M. Boy-Rydzewskim w rolach głównych. Ceny propagandowe.

**Teatr Muzyczny „Lutnia”.** „Bohaterowie” po cenach propagandowych. Występy Janiny Kulczyckiej. Dziś raz jeden tylko ukazuje się po cenach propagandowych operetka O. Straussa „Bohaterowie” na tle satyry B. Shava. W roli głównej wystąpi J. Kulczycka w otoczeniu pierwszorzędnych sił artystycznych. Ceny propagandowe.

**„Cyrkówka”.** Jutro w dalszym ciągu słynna operetka Kalmana „Cyrkówka”, która zdobyła ogólne uznanie i cieszy się nieustannie powodzeniem.

**Otwarcie sezonu zimowego w „Lutni”.** Od dłuższego czasu omawiane są przygotowania do otwarcia sezonu zimowego w „Lutni”. Sezon zainauguruje świetna operetka „Bal w Savoyu”, która zagranicą była prawdziwym ewenementem, w świecie teatralnym. Do operetki tej pracownie teatralne przygotowują całkowicie nową wystawę.

## Polskie Radio Wilno

Piątek, dnia 28 września.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka Pań domu. 7.50: „Wspomnienia szkolne z czasów niewoli” — pogad. 8.00: Giełda rolnicza. 11.57: Czas. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka. 12.45: Kłopoty jesienne z dziećmi” — pogad. 13.00: Dzień pol. 13.05: Koncert kameralny (płyty). 15.30: Wiad. ekspor. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: Muzyka lekka. 16.45: Audyjo dla chorych 17.15: Koncert. 17.50: Rezerwa. 18.00: Aud. dla dzieci: „Nad Swietnią” — pog. 8.15: Koncert. 19.00: „Badania melograficzne wsi podwileńskich” — pogad. Romualda Padlewskiego ilustr. nagraniami z terenu. Wyniki zawodów baletników Gordon-Benneta. 19.35: Piosenka Hanki Ordynowej (płyty). 19.50: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.05: Pogad. muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny. Dzień wiecz. „Jak pracujemy w Polsce”. D. c. koncertu. 22.50: Recytacje poezji. 22.40: Wil. wiad. kolejowe. 22.50: „Zapobiegamy powstawaniu pożarów” — pogad. 23.00: Wiad. meteor. 23.05—23.30: Muzyka taneczna.

Sobota dnia 29 września 1934 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka Pań domu. 7.50: „Obrona przeciwpożarowa” — pogad. 11.57: J. Rakowski. 8.00: Giełda rolnicza. 11.57: Czas. 12.03: Kom. meteor. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Koncert. 13.00: Dzień pol. 13.05: Muzyka jazzowa (płyty). 15.30: Wiad. ekspor. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: Nowości płytowe. 16.30: Studchowski. 17.0: Koncert solistów W. przerw. transgram. zawodów lekkoatlet. 17.50: „O dzieciach niegrzecznych i ich troskliwej opiece” — pogad. 18.00: Przegląd prasy oln. kraj i zagran. 18.10: 1 tygodnik literacki. 18.15: Koncert. 18.45: Reportaż. 19.30: d. c. muzyka taneczna. 19.20: Odczyt. 19.30: d. c. muzyki tan. 19.50: Wiad. sport. 19.56: Wil. kom. sport. 20.00: Szkice literackie. 20.15: Opera „Eros i Psyche” L. Rożyckiego. „Książka wileńska” — odczyt wygl. dyr. Adam Iysakowski, d. c. opery, Rezerwa, d. c. opery. Dzień wiecz. d. c. opery. „Jak pracujemy w Polsce” d. c. opery. 23.45: Wiad. meteor. 23.00: „Łoża Syderców”. 24.20: Muzyka taneczna.

# Jeszcze o Studium Rolniczem.

### Trochę historii.

Potrzeba posiadania w Wilnie wyższej szkoły rolniczej zawsze była żywą, jednak i tu jak w wielu innych dziedzinach stały temu na przeszkodzie interesy polityki władz rosyjskich. Podczas okupacji niemieckiej stworzone w latach 1915/16 załadzek wyższej szkoły rolniczej t. zw. Wyższe Kursa Rolnicze pod kierownictwem p. L. Chomińskiego, ale już na wiosnę 1916 władze niemieckie działalność ich zawiesiły. Sprawa odżyła po wskrzeszeniu Uniwersytetu Wileńskiego, w projekcie rektora J. Ziemiańskiego, który dążył do utworzenia osobnego wydziału rolniczo-weterynaryjnego, niestety, bezskutecznie. Dopiero w r. akad. 1923/24 myśl uzyskuje kształty realizacji: Wydział Matematyczno-Przyrodniczy powierza prof. K. Rogoyskiemu obejmującemu Katedrę Uprawy Roli i Roślin, stanowisko dyrektora Studium Rolniczego.

Podstawą materialną miał być zapis mgr. Umastowskiej, która jeszcze w 1922 r. ofiarowała Uniwersytetowi rozległe dobra Ziemostawskie, głównie jednak na cele nauki rolniczej. Ale fundacja ta wymagała narazie znacznych nakładów i nie była w stanie pokryć ze swych dochodów kosztów utrzymania Studium. To też aż do r. 1928 losy jego były niepewne, szczególnie, gdy w r. 1926 Ministerswo cofnęło dotychczasowe kredyty, mimo, iż młodsze lata studjum już funkcjonowały. Jeśli wówczas nie doszło do całkowitego zniesienia Studium, zawdzięczać to trzeba Wydziałowi Matem.-Przyrodniczemu USB, zwłaszcza prof. Wacławowi Dziewulskiemu i prof. Kazim. Sławińskiemu. Temu ostatniemu udało się w r. 1931, jako ówczesnemu Dziekanowi Wydziału, zmodyfikować zapis mgr. Umastowskiej w ten sposób, że powołano odrębną Fundację Ziemostawską, która uporządkowała swoje interesy i uzyskała możliwość przyjęcia z wydatną pomocą Studium Rolniczego tak dalece że wysiłki nad uruchomienie starszych lat Studium kontynuowane przez prof. Br. Rydzewskiego, dzięki jednoczesnemu życzeniu wice-dyrektora Ministerstwa, przyniosła dodatnie rezultaty. Studium uzyskuje 5 nowych katedr i na początku r. ak. 1930/31 zostaje zorganizowany ostatni, czwarty rok studjów. Ostateczne zakończenie organizacji nastąpiło podczas kierownictwa prof. G. W. Staniewicza, który poza innem: staraniami pchnął naprzód sprawę programu i regulaminu studjów, niezbędnych dla uzyskania prawa wydawania dyplomów. Regulamin, przyjęty przez Radę Wydziału na wiosnę 1932, został zatwierdzony przez Min. W. R. i O. P. na jesieni tegoż roku i w tym roku Studium wydało 5 pierwszych dyplomów inżynierskich.

### Dorobek.

Dotychczasowa rozbudowa Studium przedstawia się następująco: Zakład Ekonomji Rolniczej, m. i. bada organizację eksportu rolnego i zbytu pól rolnych na rynku wewnętrznym, w szczególności uwzględnieniem rynku wileńskiego i prowadzi badania monograficzne nad poznanieniem kraju pod względem rolniczym.

Zakład Szczegółowej Uprawy Roślin pracuje eksperymentalnie nad poznaniem swoich warunków przyrodniczych Wileńszczyzny, ma szczególne znaczenie w wysiłkach zmniejszenia klęsk nieurodzajów, powodowanych chorobami roślin. Ścisłe z Zakładem związane jest Stacja Oceny Nasion w Bieliakowicach.

Zakład Uprawy Roli i Roślin swoim programem obejmuje m. in. prace nad poznaniem łąk i pastwisk Wileńszczyzny, badanie traw szlachetnych na sztucznych łąkach Wileńszczyzny i Poznańskiego. Łącznie zaś z organizacjami rolniczymi prowadzi prace związane z uprawą łąk i pastwisk oraz opracowuje zasady standaryzacji włókna lnianego w Polsce. W nieodłącznym kontakcie z tym zakładem znajduje się Lniarska Centralna Stacja Doświadczalna w Wilnie (Berezewcz i Ładzuny). Zagadnienia więc, którym Zakład patronuje, są niezmiernie aktualne, zwłaszcza jeżeli chodzi o metody ich podniesienia.

Zakład Hodowli zwierząt dokonuje badań nad zwierzętami domowymi Wileńszczyzny ponadto projektuje zorganizowanie stacji doświadczalnej na terenach Fundacji Ziemostawskiej hodowli koni i owiec, w celu podniesienia miejscowego konia i poprawy korszuchów. Zakład Fizjologii i Nauki Żywności bada wpływ żywienia na zjawiska wzrostu rozmnażania i zaburzeń chorobowych oraz analizę wartości odżywczej różnych produktów. Przy Zakładzie istnieje Dział Technologji Mleka, którego zadaniem jest przyczynienie się do wprowadzenia właściwej kontroli w produkcji i handlu mlekiem a także ocenę mleka i jego przetworów, posiada więc wielkie znaczenie dla rozwoju przemysłu mleczarskiego.

Pozatem Stacja Ochrony Roślin prowadzi badania naukowe w dziedzinie chorób roślin uprawnych, a dziela bezpłatnie porad, drukuje popularne wydawnictwa rolnicze, a jej Dział Entomologiczny uruchomił prace doświadczalne na polu walki ze szkodnikami roślinnymi.

### Sztab frontu rolniczego.

Już ten pobieżny przegląd uwidocznił doniosłe znaczenie Studium Rolniczego dla naszego kraju, dla podniesienia poziomu gospodarki rolnej w województwach północno-wschodnich, dla podniesienia wydajności i jakości produkcji rolnej, a tem samem wywyższenia naszej ekonomiki rolniczej ze stanu ubożego prymitywizmu, w jakim się do niedawna znajdował i to nie tylko w gospodarstwach drobnych i średnich, ale i większych.

Studjum Rolnicze USB jest więc sztabem głównym, który naukowo opracowuje plany kampanji na tak ważnym i wielkim odcinku, jakim jest gospodarstwo wiejskie, a przez przygotowanie zastępów wykwalifikowanych, światłych inteligentnych i miłujących swój zawód pracowników spełnia niedająca się jeszcze dzisiaj należycie ocenić wielką rolę społeczną. Tereny północno-wschodnie Rzplitej to wieś, to las, to ogród, to jeziora, stawy i rzeki. Ich bogactwo jest bogactwem naszych ziem. Ich stan kwitnienia lub węgiewiaji warunkuje udział miejscowej ludności w podziale dochodu społecznego, w podniesieniu stopy życiowej. Studium Rolnicze, jedna z najważniejszych dla nas instytucji naukowych, jest żywność związane z potrzebami naszego społeczeństwa, czysci, reguluje, dźwiga na wyżyny poziom rolnictwa, wskazuje mu nową, lepszą przyszłość. Wyciąga z mroków domorostych, starodawnych metod nasze rolnictwo, ogrodnictwo, sadownictwo, rybactwo, lnianstwo, łowiectwo, wprowadzając je na trwałe grunt naukowo-organizacyjny, popartej ostatniemi zdobyczami wiedzy. Poprostu europejskiej.

### W kancelarii Studium i w Kole Rolników.

To też nie dziwne, że niezrealizowane, na szczęście, pogłoski o zamierzonej likwidacji studjum mocno zamiepokoiły społeczeństwo i odbyły się echem jednogłośniego pro-

testu w prasie nie tylko miejscowej, ale i stołecznej. Jak już donosiło pismo nasze, Studium zostaje utrzymane i od 24 br. rozpoczęły się, na zasadzie decyzji Rady Wydziału, wpisy nowostępujących.

Pomimo alarmów, irsekwenca nowostępujących nie jest mniejsza, niż w roku zeszłym. Przypuścić nawet można, że będzie wyższa, bo ci, którzy wskutek niepewności losów Studium, zdecydowali się studjować w innych ośrodkach uniwersyteckich, zapewne przeniosą się do Wilna choćby ze względu na znacznie łatwiejsze warunki utrzymania. Wzrost liczby słuchaczy Studium ilustrują poniższe liczby:

Rok 1924/24 sl. 57, 25/26 — 76, 26/27 — 96, 27/28 — 89, 28/29 — 66, 29/30 — 115, 30/31 — 136, 31/32 — 170, 33/34 ok. 160.

Znamiennem jest, że w ostatnich zwłaszcza latach wśród nowostępujących jest znaczny odsetek mniejszości narodowych, zwłaszcza Żydów. Tak, naprzykład, na drugim roku studjów wśród trzydziestu-kilkunastu słuchaczy znajduje się Polaków — 13, Żydów — 9, reszta Białorusini, Litwini i Ukraińcy. Ten wysoki stosunek procent, bo dochodzący niekiedy do 35 proc., Żydów na Studium, tłumaczy się popularnym wśród biedyty żydowskiej ruchem halucowskim w Palestynie oraz organizacją w Sowietach żydowskiej prowincji Biro-Bidzan. Większość ze studentów-rolników Żydów marzy podobno po skończeniu studjów o emigracji do Palestyny lub Biro-Bidzanu. Niewielka tylko część pozostaje w Polsce.

Na 33 absolwentów, którzy uzyskali po złożeniu prac dyplomowych tytuły inżynierów, jest 7 żydów i 7 innych mniejszości.

W każdym bądź razie pojemność rynku pracy, jeśli chodzi o wykwalifikowanych rolników dyplomowanych, jest wciąż jeszcze i, długi, bardzo jeszcze długi okres czasu będzie olbrzymia. Na brak pracy żaden z dotychczasowych absolwentów Studium nie narzeka: wszyscy mają zarobek i stale są poszukiwani. To też abiturjentom gimnazjów należy zwrócić uwagę, że tu leży przyszłość, a nie w pchaniu się na przeladowane wydziały prawne lub humanistyczne. Pole do pracy olbrzymie i wiedzienne. Ręk potrzeba wiele i długo jest.

## Oddłużenie rolnictwa.

Podobno prace nad projektami ustaw, dotyczącymi akcji oddłużeniowej w rolnictwie, posuwają się szybko naprzód, tak że iada dzień należy się spodziewać opracowania odpowiednich projektów. Zasady nowej akcji oddłużeniowej są całkowicie uzgodnione, chodzi tylko o znalezienie odpowiedniej formy prawnej.

Przedewszystkiem więc na ukończeniu są już prace nad projektem ustawy o postępowaniu układowo-likwidacyjnym w rolnictwie. Ustawa ta będzie miała charakter zasadniczy i w przeciwieństwie do dotychczasowego ustawodawstwa oddłużeniowego będzie posiadać cechy stałości a nie tymczasowości, rozwiązując zagadnienie likwidacji i układu w rolnictwie, tak jak prawo upadłościowe i układowe reguluje te dzie dzinę w przemyśle i handlu. W związku z tem uchylone będą postanowienia rozporządzenia p. Prezydenta o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie. Opracowanie projektu ustawy o postępowaniu układowo-likwidacyjnym w rolnictwie natrafia na szczególne trudności ze względu na to, że jest ona całkowicie nową.

Ponadto — jak informuje „Gazeta Handl.” — ulegnie nowelizacji ustawa o ułatwieniach dla instytucji kredytowych przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych. Nowelizacja obejmować ma według projektów: 1) obniżenie odsetek płatnych w związku z zawarciem układów konwersyjnych z 6 i 3/4 proc. na 3 proc. dla małych i średnich rolników, a dla większych rolników do wysokości, jaką ustali minister skarbu. 2) okres spłaty długów konwertowanych przez rolnika będzie przedłużony z 7 lat do 14. Należy dodać, iż 1) gospodarstwa od 50 do 100 ha ulce mają układom konwersyjnym w drodze przymusowej bez względu na wysokość zadłużenia, 2) posiadacze gospodarstw średnich o obszarze do 500 ha, a w niektórych okolicach do 1000 ha ulegną układom konwersyjnym, jeśli ich całe zadłużenie nie przekracza 75 proc. szacunku ich gospodarstw, t. zn. tak jak było dotychczas, 3) gospodarstwa większe niż mają szacunek z konwersji przez Bank Akceptacyjny, o ile ich całe zadłużenie nie przekracza 30, 40 lub 50 proc. szacunku (w zależności od obszaru). W tym ostatnim wypadku układ jednak musi nastąpić za zgodą instytucji wierzytelności, a same gospodarstwa nie będą korzystali z dopłat

Skarbu Państwa w zakresie stopy procentowej.

Dalej nastąpi nowelizacja ustaw o urzędach rozjemczych dla gospodarstw wiejskich i większej własności rolnej. Tu również, jeśli chodzi o gospodarstwa małe, zobowiązania ich w drodze przymusowej będą rozterminowane na lat 14 i oprocentowane w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym. Posiadacze średnich gospodarstw mogą zawierać układy konwersyjne za pośrednictwem urzędów rozjemczych, jeśli zadłużenie ich nie przekracza 75 proc. wartości gospodarstwa. W tym wypadku zobowiązania będą rozterminowane na lat 14 a oprocentowanie wynosić będzie 3 proc. Jeśli chodzi o gospodarstwa większe, to zadłużenie ich będzie mogło być rozterminowane przez urzędy rozjemcze według swobodnego uznania z równoczesnym zmniejszeniem odsetek, przyczem w tym wypadku obowiązywać będą normy przewidziane przy postępowaniu układowym za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego (30, 40 i 50 proc. zadłużenia).

Zadłużenie hipoteczne, które było objęte moratorium do dnia 1 października r. b. będzie obecnie konwertowane na emisyjny kredyt długoterminowy. W związku z tem instytucja kredytu długoterminowego dokona emisji serji nowych listów zastawnych, którym ma być przyznane prawo umarzania wszelkich zobowiązań rolników według kursu nominalnego, o ile spłata będzie dokonywana w ciągu najbliższych 3 lat. To ostatnie rozporządzenie winno państwu ukazać się najpóźniej 1 października r. b. w tym terminie bowiem wygasa moratorium hipoteczne.

Takie są ogólne zarysy mających nastąpić zmian, wszelkie wysokości oprocentowania i t. d. może ulec jeszcze pewnym odchyleniom.

## Tajemniczy wybuch i zatonięcie okrętu.

BERLIN (Pat) Według doniesień z Hamburga, na Morzu Północnym w pobliżu t. zw. Doggerbank zatonał dotychczas niezdany bliżej okręt w wyniku tajemniczego wybuchu. Kapitan hamburskiego okrętu rybackiego Margot, który usłyszał huk wybuchu, natychmiast wyjechał na miejsce wypadku, gdzie znalazło jedynie pływające na wodzie zbiorniki oraz części ładunku zatopionego okrętu.

## Najskuteczniejszą walkę z żebractwem można prowadzić za pomocą bonów jałmużniczych „Caritasu”.

## Echa samobójstwa studenta Balińskiego.

Okoliczności samobójstwa popełnionego przez studenta U. S. B. Balińskiego spowodowały liczne komentarze lokatorów domu przy ul. Sierakowskiego, gdzie mieszkał denat.

Między innymi do policji zgłosił się em. mjr. W. P., p. Suchodolski (Sierakowskiego 31), który oświadczył, iż widział pewnego osobnika, który uciekał z domu, gdzie mieszkał Baliński. P. Suchodolski w zeznaniu swem oświadczył, iż niemożliwym jest, aby Baliński mógł sobie wpakować 4 kule w głowę, gdyż według opinii lekarza jedna z kul była już śmiertelna. Następnie zeznania innych świadków potwierdzały mniej więcej oświadczenie mjr. Suchodolskiego.

W związku z tem władze wdro-

żyły energiczne dochodzenie, w wyniku którego niebicie stwierdzono co następuje: W krytycznym dniu student Baliński przyszedł do domu o godz. 3 w nocy i był w stanie podchelonym.

Służąca, która wpuszcza go do mieszkania, zeznała, iż zażądał od niej herbaty, którą wypił sam. Z Balińskim do mieszkania nikt nie wszedł i nikt nie wychodził. Po pewnym czasie służąca usłyszała raz po raz 5 strzałów, z których 4 kule utkwily w suficie, zaś piąta w głowie denata. Wynika z tego, iż Baliński wystrzelił 4 razy w sufit, zaś piątą kulę wpakował sobie w głowę. W dniu wczorajszym tragicznie zmarły Baliński pochowany został na cmentarzu Antokolskim.

Z KRAJU.

Uroczystość w Baksztach. Poświęcenie nowozwieszonego kościoła.

Wczoraj w Baksztach odbyła się uroczysta konsekracja nowozbudowanej świątyni katolickiej. Aktu poświęcenia tej świątyni dokonał J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Romuald Jałbrzykowski w otoczeniu licznych duchowieństwa...

Otwarcie odcinka kolejowego do Druskienik

Wyznaczona na dzień 28 b. m. uroczystość otwarcia odcinka kolejowego do Zdrojowiska Druskieniki odbędzie się w dniu 6 października.

Niepomyślny stan sanitarny powiatów północnych Wileńszczyzny.

Ostatnio w powiatach dzisiejskim, postawskim, brasławskim i święciańskim zarotowało powtórna fala epidemii tyfusu brzuszego. W ciągu ostatnich dni zanotowano zgórą 60 nowych zakażeń.

Kursy dla uczestników zespołów konkursowych przyp. rolniczego.

W sobotę odbędzie się w Białej Wącej zebranie w wszystkich uczestników 5 zespołów konkursowych przy sposobieniu rolniczego. Zebranie to zwolano w celu omówienia szeregu spraw związanych z zakończeniem prac w polu.

Zderzenie się samochodów na szosie.

Na drodze Wiśniewo—Stachowiczyszczyna zderzył się samochód ciężarowy, wiozący nierogaciznę, z samochodem osobowym. Kierowca samochodu ciężarowego skutkiem zepucia się kierownicy nie zdążył zatrzymać maszyny i całym pędem wjechał na samochód osobowy.

Zmiany w rozkładzie jazdy pociągów.

Zajdą następujące zmiany w rozkładzie jazdy pociągów: Zmiany od 1 października. 1) Poc. Nr. 411 i 412, odchodzący z Wilna do Miodocznicy o godz. 9 m. 10 i przychodzący z Miodocznicy do Wilna o godz. 18 m. 00, z dniem 1.X odwołuje się.

W uroczystościach wzięły udział liczne tłumy włościan. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu tej uroczystości zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

premier Kozłowski, minister komunikacji p. Butkiewicz oraz wielu dygnitarzy państwowych. Na uroczystość podjadą specjalne pociągi z Warszawy i Wilna.

W związku z tem w najbliższych dniach do miejscowości zagrożonych epidemją tyfusu i gruźlicy ma udać się specjalna komisja lekarska z Wilna, która przystąpi do akcji lekarsko-zapobiegawczej.

Trunki o sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Były sowiecki komisarz, generalissimus armii czerwonej i władca Rosji kończył tem, czem zaczynał swoją karierę zyciową—dzennikarstwem. W okresie swego życia wygłosił wiele wykładów z historii i polityką współczesną.

Trunki o sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Były sowiecki komisarz, generalissimus armii czerwonej i władca Rosji kończył tem, czem zaczynał swoją karierę zyciową—dzennikarstwem. W okresie swego życia wygłosił wiele wykładów z historii i polityką współczesną.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

WILNO-TROKI. Mieszkaniec Jaszun Michał Krywko, w czasie usiłowania dokonania kradzieży z mieszkania został postrzelony z rewolweru w lewą nogę przez Tadeusza Przegalińskiego z maj. Wielkie Zacharyski. Strzał był oddany, gdy Krywko uciekał przez okno.

6) Uruchamia się nowy pociąg Nr. 1734-A z odesiemiem z Nowowilejki o godz. 9 m. 50 i przychodzi do Wilna o godz. 9 m. 45 z kursowaniem tylko w dni świąteczne. 7) Poc. Nr. 1746, przybywający z Nowowilejki do Wilna o godz. 20 m. 25, będzie przychodził o godz. 10 m. 15 z kursowaniem w dni robocze.

Z POGRANICZA.

Patrol polski zabłądził na stronę sowiecką

Patrol K. O. P. w pobliżu Rubieżewicz skutkiem silnej wichury i deszczu zabłądził i przedostał się na teren sowiecki. Żołnierze sowieccy z polecenia komendanta odcinka doprowadzili kopistów do najbliższego

SPORT

Akademicki tydzień P. O. S.

Akademikowi powinien obok rozwoju umysłowego dbać o rozwój fizyczny.

Akademicki Związek Sportowy organizuje „I Akademicki Tydzień P. O. S.” od 1 do 7 października b. r. Każdy akademik (czka) powinien

Międzynarodowy zlot

W końcu lipca roku przyszłego odbędzie się w Szwecji Międzynarodowy zlot Skautów (roversów). Zlot ten będzie miał na celu nie tylko zbliżenie międzynarodowego ruchu starszo-harcerskiego, lecz i dokonanie przeglądu dorobku i postępu w tym ruchu, jaki można zaobserwować od czasów podobnego zlotu, który odbył się przed kilku laty w Kandersteg w Szwajcarii.

Zlot roversów będzie również połączony z międzynarodową konferencją delegatów starszych skautów. Miejscem zlotu i konferencji będzie jedna z niezamieszkałych wysp pięknej archipelagu stockholmskiego.

Na konferencji i w zlocie st. skautów w Kandersteg polski ruch starszo-harcerski był reprezentowany przez delegację, liczącą zaledwie 10 starszych harcerzy. Ponie-

złogić się do prób o odznakę. Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela wszelkich informacji sekretariat Akademickiego Związku Sportowego, ul. Kościuszki 12 (przystań wioślarska) codziennie od g. 18 do 20.

Międzynarodowy zlot

Ważnym od tego czasu starsze harcerstwo rozwinięto się znacznie, należy się spodziewać, że tym razem delegacja polska będzie o wiele liczniejsza i nie ustąpi delegacjom innych krajów. Według przewidywań obliczeń Głównej Kwatery Harcerzy delegacja nasza będzie liczyła minimum 150 osób.

Należy też spodziewać się, że poraz pierwszy w tego rodzaju zlocie wezmą udział i starsi harcerze z terenu Chorągwi Wileńskiej, która to na zlocie st. harcerstwa na Huculuboszu procentowo (w stos. do liczebności st. harcerstwa w innych chor.) zajęła pierwsze miejsce. Komenda Wileńskiej Chorągwi Harcerzy w najbliższym czasie przystąpi do prac przygotowawczych, związanych z udziałem Wileńszczyzny w międzynarodowym zlocie roversów.

Wolność Prasy w oświeceniu prawniczym.

W zeszytce 6-tych r. b. „Głosu Prawa” lwowskiego rozważa dr. Stefan Glaser, doniedawna profesor prawa karnego w Uniwersytecie Wileńskim, sprawę wolności prasy w ustawodawstwach współczesnych—mówiąc w części wstępnej swych uwag m. in.:

„Jak długo panowała teoria o wyłącznej i bezwzględnej potędze państwa, a więc wówczas, gdy człowiek był uważany jedynie za środek dla celów znajdujących się

Humor na kongresach

Zwykli śmiertelnicy, czytający wiadomości o kongresach filozoficznych, wychowania moralnego i t. d. nie przypuszczają nawet, że w takich poważnych gronach, ściągających sławy naukowe całego świata, mogą się zdarzyć incydenty humorystyczne.

Wincenty Lutosiawski, niewątpliwie pierwszorzędnym znawcą greckiej filozofii, skarży się w prasie polskiej, że go na kongresie filozofów w Pradze pro. Radl potraktował bardzo „nieładnie”. Odrzucił mu referaty, które pro. Lutosiawski zgłaszał na kongres, albo je kazał skrócić, to nie po koleżeńsku, nieczcownie i t. p. — pisze pro. L.

Alisi sprawozdawca „Nowego Dziennika” jest nieco innego zdania. Uchylać rąbka tajemicy pisze że praski referat Lutosiawskiego na temat pojęcia narodu opiera się na tezie polskiego filozofa, iż — są tylko 4 narody w świecie: Anglii, Francuzi, Polacy i Włosi. A więc ani Rosjanie, ani Niemcy nie są — narodem. To troszkę rehabilituje w naszych oczach postępowanie pro. Radla w stosunku do Lutosiawskiego.

Ale Lutosiawski jest filozofem. Filozofom trzeba wiele rzeczy wybaczyć. Pro. Lutosiawskiemu trzeba wybaczyć jeszcze inne wystąpienie. Mianowicie pewne jego wystąpienie na Kongresie Wychowania Moralnego w Krakowie... Sprawa miała się tak:

Jesteśmy na referacie Bułgara pro. Katsarowa. Referat jest dość nudny, w dodatku — czytany bez życia. Nudę przerywa głos pro. Lutosiawskiego zwrócony do prezydium:

— Proszę referenta, by przesił czytał. Na kongresach naukowych należy mówić, nie czytać!

Skonsternowany profesor z Sojji przerywa czytanie, siada. Nie daje jednak za wygraną—

Nazajutrz pro. Katsarow przysięga. Ma referat. I znów — czyta. Zaczynając go jednak składa oświadczenie:

— Wczoraj powiedziałem tu, że na kongresach naukowych trzeba mówić, nie czytać. Jest to wymaganie niesłuszne. Praktyka kongresów wywodzi, że wiele wartościowych referatów się czyta. Ponieważ jednak „ten pan”, który wczoraj protestował, jest innego zdania, wobec tego proszę tego pana, by był laskaw opścić zebranie.

Pro. Katsarow opuszcza mówić i szuka wzrokiem „tego pana”. Nie znajduje go, bo pro. Lutosiawskiego jeszcze nie ma na sali... Niema? To — doskonałe! Pro. Katsarow zaczyna swój referat. I czyta... Nagle otwierają się drzwi. Na salę wchodzi — kto? — pro. Lutosiawski. Przemiesza się krokiem, siada w pierwszych krzesłach i z zdumieniem konstataje, że jego wczorajszy protest nie pomógł, i ten Bułgar — czyta swój referat. Ludzie się oglądają, denerwiają, w powietrzu czuć atmosferę bliskiej burzy.

Ktoś interwenjuje u pro. Haleckiego, by — dla uniknięcia jakiegoś spektaklu — zechciał skłonić Lutosiawskiego do opuszczenia sali. Pro. Halecki musi się podjąć tej niewdzięcznej funkcji. W polskim języku zwraca się do Lutosiawskiego i wymownie przedkłada mu, że ze względu na dobro kongresu i t. p. „wyzsze racje”, powinien opuścić salę. Pro. Lutosiawski jest innego zdania. W końcu jednak daje się ubłagać. I salę opuszcza, a pro. Katsarow spokojnie dalej sobie czyta.

pod uwagę tylko wtedy, jeżeli na miejsce dzisiejszego konfliktu japońsko-sowieckiego nie nastąpi pokojowe współzycie pomiędzy Japonią a Związkiem Sowieckim. Czy do wojny wmiąsają się inne mocarstwa? Czy powstanie wojskowa koalicja pomiędzy Japonją a Niemcami? Czy Związkowi Sowieckim uda się znaleźć sojuszników i jakich? Takich pytań zadać sobie można cały szereg.

poza nim, tak długo nie było też mowy o wolności prasy. Prasa służyła wyłącznie interesom państwa, a raczej klasy rządzącej. Wszelki przejaw myśli ludzkiej, który nie był zgodny tym interesom poczytywano za przestępstwo i surowo karano. Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero ze zrozumieniem idei, rzucanej przez Grocjusza, który pierwszy uważał państwo doskonałym związkiem wolnych ludzi, połączonych dla używania prawa i wspólnego zżytku, w szczególności zaś wówczas, gdy pod wpływem deklaracji amerykańskich, a następnie deklaracji francuskiej, dokonała się demokratyzacja prawa publicznego...

Mówiąc o stanowisku ustawodawstwa, należy jednocześnie zaznaczyć, że z całym naciskiem, że ustawodawstwo nie jest w tym przedmiocie czynnikiem decydującym, t. zn. nie odzwierciedla często rzeczywistego stanu rzeczy. Są państwa, których ustawodawstwa holdują zasadzie wolności prasy, a w których faktycznie wolność taka nie istnieje. Zbytecznym byłoby przytoczenie przykładów. Aż nadto dobrze są one znane wszystkim. Są państwa, których ustawodawstwo przeprowadza system t. zw. ograniczonej wolności prasy, a w których o takiej wolności wogóle mowy być nie może.

Widzimy, jak ściśle zespolone jest zagadnienie wolności prasy z systemem rządzenia oraz jak mało prawdziwy obraz rzeczywistego stanu w tej dziedzinie przedstawia sama ustawa. Wszelkie dyktatoria mają to do siebie, że nawet najbardziej liberalne prawo, które nieraz zachowują dla celów propagandowych, potrafią sformułować i tłumaczyć zgodnie z własnym interesem, potrafią z niego uczynić środek do pozbawienia ludności najświętszych praw, li tylko w tym celu, by zabezpieczyć, utrwalić własne stanowisko. I jak często ci, którzy występowali i buntowali się przeciwko panującemu systemowi, zwalnemu eufemizmem porządkiem prawnym, a faktycznie będącym tylko wyrazem bezprawnej woli mniejszości, utrzymującej się chwilowo przy władzy gwałtem i uciskiem, ci właśnie występować nie przeciwko prawu, lecz w jego obronie!

Prof. Glaser wskazuje m. in. na stocznicy w Rosji Sowieckiej, gdzie t. zw. Główny (uczelnia) dyrekcja literatury i wydawnictw) sprawuje nadzór polityczny nad wszelkimi wytworami druku i widowiskami.

SILNA FLOTA, WOJENNA to najlepsza gwarancja niepodległości

Rewizja opłat cekowych P. K. O. Jak informuje „Gazeta Handlowa” P. K. O. prowadzi badania nad rewizją obecnych opłat cekowych i należy oczekiwać już w najbliższych dniach nowego zarządzenia w tej sprawie.

Gielda.

WARSZAWA (Pat). Gielda. Waluta. Belgia 124,05—124,36—123,74. Gdansk 172,80—173,23—173,37. Holandia 358,65—359,55—357,75. Londyn 25,58—26,11—25,85. Nowy Jork 5,24—5,27—5,21. Kabeł 5,24/3—5,27/3—5,21/3. Paryż 34,89—34,98—34,80. Praga 22,01—22,06—21,96. Szwajcaria 172,70—173,13—172,27. Włochy 45,39—45,51—45,27. Tendencja niejednolita.

GIELDA ZBOZOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

Za 100 kg. parytet Wilno: Ceny tranzakcyjne: Zyto I standart 16,20. Owies standardowy 15,15—15,25. Siemię lniane basis 30 proc. loco wagon st. załadow. 36,62/3—37,75. Siemię lniane basis 9 proc. franco Wilno 39,50—40,75. Mąka pszenna gat. I C — 31,25. Ceny orientacyjne: Zyto II standart 15—15,25. Pszenica 18,50—19,50. Jęczmień na kaszę zbierany 15—15,50. Mąka pszenna gat. I B 34,50—35. Mąka pszenna gat. II E 26,50—27. Mąka pszenna gat. III A 19,25—19,75. Mąka pszenna gat. III B 13,75—14,25. Mąka żytnia 55 proc. 24—24,50. Mąka żytnia 65 proc. 19,75—20,50. Sitkowa i razowa 16—16,50. Otręby żytnie 9,75—10. Otręby pszenne w kłkie 11—11,25. Gryka zbierana 16,50—17. Ziemiaki jadalne 4—4,50. Siano 5—6. Słoma 3—4. Ogólny obrót 2 600 tonn.

TEATR-KINO REWJA

Ceny od 25 gr. Najpotężniejszy film erotyczno-obyczajowy! „Tancerki z Buenos - Ayres” W roli głównej DITA PARLO Na scenie: Przebojowy program humoru, pieśni i tańca. 1) Groźny konkurent arcywesoła komedia w opr. Zegoty. 2) Pan Twardowski, baśń fantastyczna w inscen. B. Zegoty (Br. Borski, Daal, Tomaska, Janowski). 3) Winter, Duet Carneri, Belet Carne I. 3) Pod kanapą, wodevil w 1 odsł. (Janowski, Tomaska, Borski, Grzybowski, Zegota)

NAUKA Student IV kursu teologii poszukuje katechety lub kopiretę w majątku albo też jakiego innego zajęcia. 2208—1

ZGUBY Zgubiono broszkę pamiątkową kamień (głowa Sokratesa), uczeły znalazca zwrócić za wynagrodzeniem w Sekretariacie Uniwersytetu, Uniwersytecka 3.

RÓŻNE MŁODE DWIE służące (kucharki) sumienne i uczciwe poszukują pracy. Posiadają świadectwa i referencje. sw. Jerski 4 m. 23. 2089

Kupno Sprzedaż dom murywany o 7 pokojach (osobniaki) Witołdowa 16. 2019—2

AKWIZYTORÓW i akwizytorów zawodowych poszukuje Polskie Wydawnictwo R. Wagnera w Poznaniu. Zgłaszać się z dowodami: Zawalna, Hotel Popowa, od 10—15 (pokój Nr. 3). 2109—2

SER litewski 1 złotego poleca ZWIEDRŃSKI, Wileńska 36 tel. 1224. SPRZEDAM domek z 2 pok i kuchni i 214 sąż. k. Placu Sosnowa 9 d. Dwuznaczna pochwała. Gość pije wino w restauracji. Kelner zapytuje: — Czy szanowny pan zadolowany z wina? — Co tu gadacie — odpowiadają goście. — To nie wina, a brylant — Bardzo mnie to cieszy.

— I to brylant crystal wody. DO SPRZEDANIA plec obszar 825 sąż kw. przy ul. Subocz i B-brujskiej d. 5, ziemia ogrodowa z pod inspektów, nadaje się pod zabudowę na 2 ulic oraz do wydzierżawienia dom mieszkalny o 6 pok., świeżo odremontowany, z 3-ma ogrodami owocowymi, z parkiem i 13 dz. ziemi, rozlokowane przy rzecze Wilence w m. Włnie, maj. Markucie. Informacje u właścicieli, telef. 1648. 2081

Sekcja Młodych Stronniczek Narodowego ujęciem prosi o łaskawe zgłoszenie jakiegokolwiek pracy lub zadania, chętnieby czasowien, w Wilnie i na prowincji dla bezrobotnych swych członków. Zgłoszenia przyjmuje Rdz. Instrukcja „Dziennika Wileńskiego”. Kucharz z długoletnią praktyką poszukuje posady. Niedzielska 8 m. 1 (Soltanowski) 2 Mieszkania i pokoje Do wynajęcia pokój ładny duży, frontowy może być z utrzymaniem. Zygmuntowska 24 m. 3. 2209

POKÓJ do wynajęcia z niekrepującym wstęgiem z utrzymaniem dla studentki, nauczycielki, urzędniczki Mickiewicza 15—0 2205 5-10 pokojowe mieszkanie ze wszystkimi wygodami do wynajęcia J. Jasińskiego 5. 2202 Ścisłość przedewszystkiem. — Gdzie tylko chcesz. — A o jakim czasie? — To zależy od ciebie. — Świętynie. Przyjdź tyko punktualnie.